

The reception of the German excavations at Olympia (1875–1881) in the 19th-century Polish press published under Prussian, Austro-Hungarian and Russian rule

Recepcja niemieckich wykopalisk archeologicznych w Olimpii pod kierunkiem Ernsta Curtiusa (1875–1881) na łamach wybranych tytułów XIX-wiecznej prasy polskiej pod zaborami*

Katedra Nauk Humanistycznych i Społecznych, Wydział Wychowania Fizycznego
Akademia Wychowania Fizycznego
Józefa Piłsudskiego w Warszawie
ul. Marymoncka 34, PL 00-968 Warszawa 45
e-mail: arkadiusz.wlodarczyk@awf.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-2263-2474>

**Arkadiusz
WŁODARCZYK**

Katedra Nauk Humanistycznych i Społecznych, Wydział Wychowania Fizycznego
Akademia Wychowania Fizycznego
Józefa Piłsudskiego w Warszawie
ul. Marymoncka 34, PL 00-968 Warszawa 45
e-mail: kamil.potrzuski@awf.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0001-6798-7629>

**Kamil
POTRZUSKI**

Zakład Turystyki Sportowej,
Katedra Kinezylogii Sportu,
Wydział Nauk o Kulturze Fizycznej
Akademia Wychowania Fizycznego
im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu
ul. Królowej Jadwigi 27/39, PL 61-871 Poznań
e-mail: rozmiarek@awf.poznan.pl
<https://orcid.org/0000-0002-5955-0790>

**Mateusz
ROZMIAREK**

KEY WORDS:

Olympia excavations, Ernst Curtius (1814–1896), archaeology and national prestige, Polish reception, sports movement

SŁOWA KLUCZOWE:

Olimpia, wykopaliska, XIX w., prasa polska, recepcja, Ernst Curtius

* Praca naukowa sfinansowana ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki w roku 2023 w ramach działalności Uczelnianego Projektu Badawczego nr 6 „Humanistyczne i społeczne aspekty kultury fizycznej”, realizowanego w Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Streszczenie

W latach 1875–1881 obszar greckiej Olimpii był przedmiotem systematycznych prac archeologicznych prowadzonych przez niemieckich archeologów pod kierunkiem Ernsta Curtiusa. Uznaje się je powszechnie za wydarzenie przełomowe nie tylko w kontekście postępu w dziedzinie nauki, w tym archeologii, historii i historii sztuki starożytnej, lecz również za moment istotny w historii światowego sportu. Niniejszy artykuł prezentuje analizę sposobu, w jaki prasa polska pod zaborami percypowała niemieckie prace wykopaliskowe w Olimpii, weryfikując jednocześnie, w jakim stopniu świadomość znaczenia tych działań przenikała na ziemię polskie i wpływała na rzeczywistość społeczną. Artykuł skupia się ponadto na identyfikacji głównych aspektów podkreślanych w narracjach prasowych oraz próbie odpowiedzi na pytanie, czy mogły one wywrzeć wpływ na kształtowanie się rodzącego wówczas na ziemiach polskich ruchu sportowego.

Summary

Between 1875 and 1881, the Ancient Olympia in the north-west of the Peloponnese Peninsula became the site of systematic excavations conducted by a team of German archaeologists led by Ernst Curtius. It is regarded as a pivotal event not only for our understanding of the Greek civilization in virtually all its branches, but also as a significant moment in the history of global sports. This article analyzes the ways in which the contemporary Polish press published in the Polish territories under Prussian, Austro-Hungarian and Russian rule reported and reacted to the German discoveries at Olympia; it also tries to assess the extent to which the Poles understood the significance of the find and its geopolitical and social impact. The article also focuses on identifying the points emphasized in press narratives, and asks whether the Olympia story may have influenced the shaping of the fledgling sports movement in Poland.

Wstęp

Przypadająca w 2024 r. setna rocznica debiutu reprezentacji Polski w igrzyskach olimpijskich stała się asumptem do spojrzenia na recepcję szeroko pojętej idei olimpijskiej na ziemiach polskich pod zaborami. Szczególnie interesującym i nadal niedostatecznie opracowanym zagadnieniem na gruncie polskim wydaje się odbiór różnych form dziedzictwa olimpijskiej idei do 1896 r., kiedy w Atenach z inicjatywy francuskiego barona Pierre'a de Coubertina odbyły się pierwsze nowożytny igrzyska olimpijskie. Było to zwieńczenie pewnego etapu rozpoczętego w 1892 r., kiedy Coubertin po raz pierwszy publicznie ogłosił chęć zorganizowania igrzysk olimpijskich w nowożytnym wydaniu. Z kolei w 1894 r. w Paryżu odbył się kongres, na którym powołano Międzynarodowy Komitet Olimpijski (ówcześnie nazwany Międzynarodowym Komitetem Igrzysk Olimpijskich), ustalono podstawowe zasady organizacji igrzysk, wstępny program sportowy oraz miejsce i rok rozegrania pierwszej i drugiej edycji¹.

Zanim jednak do tego doszło, szeroko pojęta idea olimpijska, zakładając, że schyłek starożytnych igrzysk olimpijskich nastąpił najprawdopodobniej w połowie V wieku, przetrwała w różnego rodzaju formach w kulturze europejskiej prawie przez 1500 lat². Najstarszą z nich były tzw. igrzyska isoolimpijskie, organizowane od około pierwszej poł. III w. p.n.e. do pierwszej poł. V w. n.e.³ Ponadto idea

¹ Więcej na temat kongresów w 1892 i 1894 roku zob. np. G. Młodzikowski, *U źródeł nowożytnego olimpizmu – kongresy Sorbona 1892 i 1894*, „Kultura Fizyczna” 1988, nr 7–8, s. 13; A. Włodarczyk, *Za kulisami kongresu dla wznowienia igrzysk olimpijskich — początki instytucjonalizacji idei*, [w:] *Kultura fizyczna a instytucjonalizacja*, red. Z. Dziubiński, M. Jasny, Warszawa 2020, s. 313–326. Postanowienia kongresu zostały opublikowane w: *Le Congrès de Paris*, „Bulletin du Comité International des Jeux Olympiques” 1894, nr 1, s. 1.

² Więcej na temat końca starożytnych igrzysk olimpijskich zob. np. I. Weiler, *Theodosius I. und die Olympischen Spiele*, „Nikephoros” 2004, R. 17, s. 53–75; K. Lennartz, *Kenntnisse und Vorstellungen von Olympia und den Olympischen Spielen in der Zeit von 393–1896*, Schorndorf 1974, s. 13–17; A. Włodarczyk, *Koniec starożytnych igrzysk olimpijskich w świetle źródeł antycznych i bizantyjskich*, [w:] *Sport i turystyka w perspektywie nauk społecznych: tradycja i współczesność*, red. M. Zowisło, J. Kosiewicz, Kraków 2019, s. 93–101.

³ W okresie hellenistycznym, a następnie w czasach Imperium Rzymskiego organizowano wiele igrzysk inspirowanych olimpijskimi. Były one określane mianem isoolimpijskich (od starogreckiego

olimpijska przetrwała w literaturze, począwszy od dzieł o charakterze kronikarskim przez traktaty pedagogiczne, encyklopedie po utwory poetyckie⁴. Motywy olimpijskie wykorzystywano także w muzyce⁵ oraz w igrzyskach, które w literaturze przedmiotu określa się mianem pseudoolimpijskich lub przedcoubertinowskich. Były to wszelkiego rodzaju wydarzenia i imprezy o charakterze sportowo-kulturowym organizowane przed 1896 r., w których nawiązywano do szeroko pojętej idei olimpijskiej,

isos *ίσοσ* – równy czemuś, jednakowy, taki sam). Tego typu agony odbywały się w różnych miejscach świata starożytnego, w tym na obszarze dzisiejszej Tunezji, Egiptu i Bliskiego Wschodu. Nawiązanie do olimpijskiego pierwowzoru miało na celu zwiększenie prestiżu i atrakcyjności imprezy, a co za tym idzie przyciągnięcie zawodników i widzów. Hellenistyczni władcy poprzez organizację igrzysk manifestowali przynależność do kultury greckiej, która rozprzestrzeniła się na wspomnianych terenach poprzez podboje Aleksandra Wielkiego. Za pierwsze tego typu igrzyska uznaje się zorganizowane około 279 r. p.n.e. Ptolemaja, a przykładem igrzysk isoolimpijskich, które przetrwały dłużej niż olimpijski pierwowzór, były igrzyska odbywające się w Antiochii, zob. np. G. Downey, *A History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton 1961, s. 168, 230–234, 325–326, 435–436, 439–446; G. Downey, *The Olympic Games of Antioch in the Fourth Century A.D.*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1939, vol. 70, s. 428–438; S. Remijsen, *The Introduction of Antiochene Olympics: A Proposal for a New Date*, „Greek, Roman, and Byzantine Studies” 2010, vol. 50, s. 411–436; D. Słapek, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Kraków – Warszawa 2010, s. 170–171. O igrzyskach isoolimpijskich więcej pisała wspomniana Remijsen, [w:] *The So-Called “Crown-Games”: Terminology and Historical Context of the Ancient Categories for Agones*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 2011, vol. 177, s. 97–109; zob. także S.G. Miller, *Starożytni olimpijczycy*, przeł. I. Żółtowska, Warszawa 2006, s. 233; A. Włodarczyk, M. Rozmiarek, *The chronology and naming of seventeenth-century pseudo-Olympics in the British Isles*, „Sport in History” 2021, vol. 41, nr 2, s. 161.

⁴ Więcej o bizantyńskich kronikarzach i zawartych przez nich informacjach o greckiej agonistyce zob. O. Jurewicz, *Historia literatury bizantyńskiej*, Wrocław 2007; K. Lennartz, *Kenntnisse und Vorstellungen von Olympia und den Olympischen Spielen in der Zeit von 393–1896*, Schorndorf 1974, s. 17–21. Więcej o kontekście użycia motywów olimpijskich i odwołania do greckiej agonistyki w różnych formach literackich zob. np. K. Lennartz, *Kenntnisse und Vorstellungen...*, s. 22–24; A. Włodarczyk, M. Rozmiarek, *The chronology and naming...*, s. 159–180; A. Włodarczyk, M. Rozmiarek, *The Reception of Ancient Olympic Epinikia in Sixteenth- and Seventeenth-Century European Poetry*, „European Review” 2022, vol. 31, z. 1, s. 28–44; J. Segrave, *The Olympic Games 393 AD – 1896 AD: the genealogy of an idea in literature, music, and dance*, „Olympika: The International Journal of Olympic Studies” 2004, vol. 13, s. 53–74; F. Burns, *Robert Dovers Cotswold Olympic Games: the use of the term Olympick*, „Olympic Review” 1985, nr 210, s. 230–236; W. Lipoński, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012; M. Polley, *The British Olympics: Britain’s Olympic Heritage 1612–2012*, Swindon 2011; P. Radford, *The Olympic Games in the long eighteenth century*, „Journal for Eighteenth-Century Studies” 2012, vol. 35, z. 2, s. 166.

⁵ W przypadku odwołania do idei olimpijskiej w formach muzycznych, dotychczas odnaleziono dwa dzieła, powstałe przed 1896 r. Były to: libretto opery *L’Olimpiade* autorstwa Pietro Metastasio z muzyką Antonia Caldary po raz pierwszy wystawionej w Wiedniu w 1733 r. oraz jednoaktowa opera *Les Jeux Olympiques* Pierre’a-Josepha Candeille’a, ukończona w 1788 r.. Więcej o tych utworach zob. J. Segrave, *The Olympic Games 393 AD – 1896 AD...*, s. 53–74.

począwszy od nazwy imprezy, a na rozwiązaniach organizacyjnych, nagrodach i programie inspirowanym starożytnymi igrzyskami olimpijskimi skończywszy⁶.

Niektóre z wymienionych form dziedzictwa idei olimpijskiej przed 1896 r. były również obecne na ziemiach polskich. Jeden z głównych nośników dziedzictwa olimpijskiego stanowiła literatura, a do najstarszych przykładów należy epigramat Jana Kochanowskiego pt. *In victoriam Nicophontis*, który znalazł się w wydany w Krakowie w 1584 r. po łacinie zbiorze epigramów *Foricoenia sive Epigrammatum libellus*. W treści epigramu Kochanowski nawiązuje do zwycięstwa w zawodach bokserskich Nikofonta z Miletu, który brał udział w igrzyskach olimpijskich rozgrywanych w 8 r. n.e.⁷ Innym przykładem jest próba przetłumaczenia części ód Pindara na język polski przez Jana Nepomucena Wiernikowskiego. Najpierw w 1823 r. wydane zostało tłumaczenie ody pierwszej pytyjskiej⁸, a rok później, oprócz wspomnianej pierwszej, tłumaczenie czterech innych ód⁹. Wiele dzieł, wraz z ich krótką charakterystyką, w których poruszano w mniejszym lub większym stopniu zagadnienia dotyczące greckiej agonistyki przed 1896 r., można również odnaleźć w artykułach Dariusza Słapka oraz Magdaleny Żmudy-Pałki i Matyldy Siwek¹⁰.

Innym nośnikiem dziedzictwa olimpijskiego były wspomniane wcześniej igrzyska pseudoolimpijskie. Imprezy o takim charakterze organizowano także na ziemiach polskich pod zaborami, chociażby w Grodzisku Wielkopolskim w 1873 r.¹¹ Dużą rolę, choć zapewne nie do końca świadomą, propagowania dziedzictwa olimpijskiego w społeczeństwie odegrały cyrki objazdowe, które docierając na tereny

⁶ Pozycjami, które podejmują problematykę igrzysk przedcoubertinowskich, gdzie wyjaśniono cel użycia motywów olimpijskich oraz wymieniono dotychczas znane igrzyska przedcoubertinowskie (pseudoolimpijskie) są m.in. G. Redmond, *Toward Modern Revival of the Olympic Games: The Various „Pseudo-Olympics” of the 19th-Century*, [w:] *The Olympic Games in Transition*, red. J.O. Segrave, D. Chu, Champaign 1988; A. Włodarczyk, M. Rozmiarok, *The chronology and naming...*, s. 159–180; A. Włodarczyk, M. Rozmiarok, *Giovanni Mario Crescimbeni i poetyckie agony w rzymskiej Akademii Arkadyjskiej*, „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe” 2018, t. 1, nr 2, s. 11–26.

⁷ J. Kochanowski, *Elegiarum libri IV. eiusdem Foricoenia sive Epigrammatum libellus*, Kraków 1584, s. 138–139. Więcej o okolicznościach powstania tego epigramatu zob. A. Włodarczyk, M. Rozmiarok, *The Reception of Ancient Olympic Epinikia in Sixteenth- and Seventeenth- Century European Poetry*, „European Review” 2022, vol. 31, z. 1, s. 28–44.

⁸ J. Wiernikowski, *Oda pithijska Isza Pindara*, S.l.; s.n. 1823.

⁹ J. Wiernikowski, *Niektóre celniejsze ody Pindara: z potrzebnymi do ich zrozumienia objaśnieniami, textem greckim i tłumaczeniem prozaicznym*, Wilno 1824.

¹⁰ D. Słapek, *Terra incognita? Sport antyczny w historiografii polskiej (początki)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2018, t. 17 (2), s. 11–56; M. Żmuda-Pałka, M. Siwek, *Ancient Physical Culture in Polish-Language Literature of the Enlightenment*, „The International Journal of the History of Sport” 2021, vol. 38, z. 2–3, s. 203–226.

¹¹ M. Rozmiarok, *Pseudo-Olympics in the Grand Duchy of Posen: The Forgotten Sports Heritage of Greater Poland*, „The International Journal of the History of Sport” 2020, vol. 37, z. 15, s. 1517–1530.

dawnego państwa polskiego, organizowały widowiska nazywane igrzyskami olimpijskimi¹².

W XIX w. najbardziej powszechnym i stosunkowo łatwo dostępnym źródłem bieżących informacji i wiedzy była prasa. Teksty prasowe z powodzeniem można uznać za kolejną (być może najważniejszą) formę dziedzictwa olimpijskiej idei na ziemiach polskich pod zaborami, gdyż w ciągu lat pojawiło się wiele treści, w których nawiązywano do tradycji antycznych igrzysk. Dotyczy to zarówno krótkich wzmianek, doniesień, zapowiedzi wydarzeń, jak i obszerniejszych artykułów poświęconych problematyce olimpijskiej¹³.

W polskiej literaturze pojawiały się już opracowania podejmujące przynajmniej częściowo kwestie związane z dziedzictwem olimpijskim przed 1896 r. Dotyczy to także prasy polskiej pod zaborami, jednak w tym wypadku autorzy skupiali się głównie na ukazaniu relacji prasowych z pierwszych edycji nowożytnych igrzysk olimpijskich z lat 1896–1912¹⁴. W tym kontekście brakuje opracowania podejmującego zagadnienie związane z przebiegiem i efektami prowadzonych w latach 1875–1881 prac wykopaliskowych w Olimpii pod kierownictwem niemieckiego archeologa Ernsta Curtiusa (1814–1896), uznanych powszechnie za przełomowe wydarzenie nie tylko dla świata nauki — archeologii, historii i historii sztuki starożytnej — ale również za moment zwrotny w dziejach światowego sportu. Rodzi się zatem pytanie, na ile świadomość doniosłości tego wydarzenia przenikała na ziemię polskie znajdujące się w XIX stuleciu pod zaborami. Celem niniejszego studium będzie rekonstrukcja recepcji wielkich wykopalisk archeologicznych lat 1875–1881 na łamach prasy polskiej i refleksja na temat konstruowanych wokół nich narracji, kwestii, w jakim stopniu mogły one wpływać na polską rzeczywistość społeczną, w tym na rodzący się nad Wartą, Wisłą i Bugiem ruch sportowy. W pracy poddano analizie kilkanaście tytułów prasowych ukazujących się na terenie wszystkich trzech zaborów (choć z przewagą wydawnictw galicyjskich ze Lwowa i z Krakowa oraz warszawskich) w latach 1874–1889: „Czas”, „Dziennik Polski”, „Dziennik Poznański”, „Gazeta Handlowa”, „Gazeta Lwowska”, „Gazeta Narodowa”, „Gazeta Polska”, „Gazeta Świąteczna”, „Gazeta Warszawska”, „Gwiazdka Cieszyńska”, „Kłosa”, „Kronika Rodzinna”, „Kurier Codzienny”, „Kurier Krakowski”, „Kurier Poranny”, „Kurier Warszawski”, „Przegląd Biblijograficzno-Archeologiczny”, „Przegląd Krytyczny”, „Przegląd Polski”, „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych”, „Tydzień Literacki, Artystyczny Naukowy i Społeczny”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Tygodnik Powszechny”, „Wiek”. W efek-

¹² A. Włodarczyk, M. Rozmiarek, *Circus shows in nineteenth-century Poland as pseudo-Olympics*, „Sport in History” 2022, vol. 43, nr 1, s. 1–27.

¹³ Konkretnie przykłady podali A. Włodarczyk i K. Potrzuski w: *Igrzyska panhelleńskie (1859–1889) w świetle XIX-wiecznej prasy polskiej zaboru austriackiego i rosyjskiego*, „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe” 2022, t. 5, nr 4, s. 14–15.

¹⁴ Tamże, s. 15.

cie kwerendy przeprowadzonej w zasobach Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, a także Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie udało się odnaleźć źródła prasowe, w których umieszczony został materiał różnego typu — od krótkich notatek po reportaż, recenzję czy obszerny artykuł — dotyczący niemieckich prac wykopaliskowych w Olimpii.

Rys historyczny wykopalisk archeologicznych w Olimpii do lat osiemdziesiątych XIX w.

Do wymienionych wcześniej form dziedzictwa olimpijskiej idei przed 1896 r. można również zaliczyć wspomniane już prace archeologiczne prowadzone w pobliżu greckiej miejscowości Olimpia, położonej w rejonie Patras na zachodnim Peloponezie. Chęć odnalezienia kolebki igrzysk olimpijskich i przeprowadzenia tam wykopalisk archeologicznych rosła wraz z zakorzenianiem się idei olimpijskiej w kulturze europejskiej. U schyłku starożytności kompleks sakralno-sportowy ulegał stopniowemu niszczeniu. Prawdopodobnie w pierwszej połowie V w. w wyniku pożaru spłonęła — przynajmniej częściowo — świątynia Zeusa Olimpijskiego¹⁵, w 522 i 551 r. doszło do trzęsień ziemi, w których zabudowa sakralno-sportowa uległa dalszemu zniszczeniu. Spowodowało to zmianę koryta jednej z rzek, płynących niedaleko Olimpii — Alfejosu¹⁶, a począwszy od VIII do końca XIV w. Olimpia była regularnie zalewana przez wody drugiej, leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki — Kladeos, tak że w momencie prowadzenia wykopalisk archeologicznych w drugiej połowie XIX w. cały antyczny kompleks znajdował się pod czterometrową warstwą mułu¹⁷. Upadek antycznych tradycji związanych z organizowaniem igrzysk olimpijskich i odejście od pogańskich wierzeń w połączeniu z klęskami żywiołowymi sprawiło, że o Olimpii jako miejscu ważnym pod względem religijnym i kulturowym dla antycznych Hellenów na długi czas zapomniano, pozostała ona jedynie w sferze rozważań teoretycznych w zachowanych dziełach starożytnych, odkrywanych i interpretowanych na nowo przez przedstawicieli kolejnych epok z renesansem, a następnie oświeceniem na czele.

Prawdopodobnie pierwszym zachodnim Europejczykiem, który odwiedził miejsce rozgrywania starożytnych igrzysk olimpijskich, był szwedzki dyplomata Matthias

¹⁵ A. Włodarczyk, *Koniec starożytnych igrzysk olimpijskich...*, s. 100.

¹⁶ K. Lennartz, *Kenntnisse und Vorstellungen...*, s. 17–18.

¹⁷ I. Fountoulis, H. Mariolakos, S. Mavroulis, I. Ladas, *Flood periods during prehistoric and historical times on the Kladeos River: ancient Olympia*, [w:] *Proceedings of 8th international hydrogeological congress of Greece*, red. G. Migiros, G. Stamatis, G. Stournaras, 2008, s. 809–818.

Palbitzki (1623–1677). Nie zachowały się szczegółowe informacje na temat jego pobytu w Olimpii, wiadomo jednak, że przebywał tam w 1647 r. w ramach odbywanej Grand Tour. Kilkadziesiąt lat później Bernard de Montfaucon (1655–1741), francuski paleograf i mnich benedyktyński, wyszedł z propozycją przeprowadzenia prac archeologicznych w Olimpii, do których jednak ostatecznie nie doszło. Podobne próby podejmowali Michel Fourmont (1690–1746) i Johann Joachim Winckelmann (1717–1768), jednak i one zakończyły się już na etapie planowania. Co prawda, Fourmont prowadził pewne prace wykopaliskowe na terenie Grecji, zlecone przez samego króla Francji, ale nim dotarł do Elidy, został odwołany i wrócił do Paryża. Winckelmanna z kolei zamordowano, zanim zdążył zrealizować swoje zamiary związane z odkryciem Olimpii. Pewnym przełomem okazała się wyprawa pod przewodnictwem angielskiego antykwariusza Richarda Chandlera (1737–1810), który w 1766 r. na podstawie informacji zawartych w dziele starożytnego geografii i podróżnika Pausaniasa *Wędrówki po Helladzie* zlokalizował świątynię Zeusa Olimpijskiego. Z kolei pierwsze wykopaliska przeprowadziła francuska ekspedycja do Morei (*Expédition de Morée*), której głównym celem było wsparcie Greków w wojnie o niepodległość. Dodatkowo jednak zorganizowano ekspedycję naukową, która w 1829 r. dotarła do Olimpii i tam dokonała częściowego odkrycia świątyni Zeusa Olimpijskiego¹⁸.

Wielkie wykopaliska rozpoczęły się jednak dopiero wraz z podpisaniem w połowie lat siedemdziesiątych XIX w. umowy pomiędzy rządami greckim i niemieckim o współpracy badawczej, konserwatorskiej i organizacyjnej. Szefem zespołu prowadzącego badania archeologiczne był pochodzący z Lubeki niemiecki uczyony specjalizujący się w historii starożytnej Grecji i archeologii klasycznej Ernst Curtius. Uznawano go już, liczącego sobie wówczas ponad 60 lat, za autorytet naukowy dzięki wydaniu monumentalnej dwutomowej syntezy historycznej *Griechische Geschichte (Historia Grecji)*, ale to właśnie prace przy odkrywaniu dawnego sanktuarium Zeusa Olimpijskiego przyniosły mu największą sławę. Toczące się z przerwami i zmiennym natężeniem wykopaliska lat 1875–1881 doprowadziły m.in. do odsłonięcia kompleksu świątynno-sportowego u stóp wzgórza Kronion¹⁹, odnalezienia mnóstwa detali zniszczonej świątyni Zeusa, której fasada w znacznym stopniu zostanie dzięki temu zrekonstruowana i później prezentowana w Muzeum Archeologicznym w Olimpii, i znalezienia tak cennych zabytków sztuki, jak choćby Hermes z małym Dionizosem dłuta Praksytelesa²⁰.

¹⁸ B. Fellman, *The History of Excavations at Olympia*, „Olympic Review” 1973, nr 64–65, s. 109–118.

¹⁹ Nazwa wzgórza pochodzi od bóstwa Kronos (Κρόνος), któremu zostało poświęcone (w niemieckiej literaturze archeologicznej – Kronoshügel).

²⁰ Więcej o postaci Ernsta Curtiusa zob. np. P. Vandenberg, *Śladami przeszłości. Największe odkrycia archeologów*, przeł. J. Sidorek, Warszawa 2003, s. 56–63; O. Kern, *Curtius, Ernst*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 47, red. O. Kern, Lipsk 1903, s. 580–597.

W kontekście społeczno-kulturowym prace archeologiczne Curtiusa wymienia-
ne są jako istotny impuls rozwoju międzynarodowej rywalizacji sportowej we
wszystkich właściwie ważnych syntezach historii światowego sportu, zarówno w li-
teraturze polskiej²¹, jak i zagranicznej²². Wiek XIX był okresem, w którym współ-
zawodnictwo sportowe zaczynało się rozwijać i stawać częścią życia społecznego,
a rekreacja ruchowa upowszechniała się jako jeden ze sposobów kompensacji napięć
i niedogodności wynikających z trudów nowego, wielkomiejskiego stylu życia.
W nowych realiach społecznych powstawały kolejne formy organizacyjne aktywno-
ści fizycznej. Najstynniejszymi staną się wielkie, międzynarodowe zawody spor-
towe adresowane do jednostek o najwyższym poziomie predyspozycji i wytren-
owania. Ukoronowaniem tego procesu będą ustanowione z inicjatywy francuskie-
go arystokraty Pierre’a de Coubertina nowożytny igrzyska olimpijskie. W literaturze
przedmiotu dominuje pogląd, że to właśnie historia agonów starożytnych Greków,
wzmocniona doświadczeniami wizyt w odkrywanej dla świata po stuleciach zapo-
mnienia Olimpii, była jednym z głównych źródeł inspiracji dla Coubertina. Pod
wieloma względami to właśnie wizyty w Olimpii i wyobrażone wyprawy w świat
starożytnego agonu — panhelleńskiego religijno-sportowego święta działały na jego
wyobraźnię najmocniej²³.

Prace wykopaliskowe w Olimpii w świetle prasy polskiej pod zaborami

Doniesienia o wykopaliskach prowadzonych na terenie starożytnego kompleksu
sakralno-świątynnego w Olimpii pojawiały się na łamach prasy polskiej wszystkich
trzech zaborów. Najwcześniej informację o zamierzeniu podjęcia prac wykopalisko-
wych zamieściła „Gazeta Lwowska”²⁴. Nastąpiło to w lutym 1874 r., na kilka mie-
sięcy przed podpisaniem oficjalnej umowy o współpracy w tym zakresie między
rządem greckim i niemieckim. Znamienny jest fakt, że niemal identyczne notatki
znalazły się w podobnym czasie w warszawskich periodykach: „Gazecie Polskiej”²⁵,

²¹ Zob. np. R. Wroczyński, *Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1979, s. 307; W. Lipoński, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012, s. 474–475.

²² B. Fellman, *The History...*, s. 109–118; K. Lennartz, *Olympia and history*, „Olympic Review” 1973, nr 64–65, s. 272–321; K. Lennartz, *Kennnisse und Vorstellungen...*

²³ P. de Coubertin, *Mémoires Olympiques*, Lozanna 1932, s. 205–206. Przetłumaczony na j. polski fragment wspomnień Coubertina z Olimpii zamieścił Ryszard Wroczyński w: *Powszechnie dzieje...*, s. 307; W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 474–475.

²⁴ *Pole igrzysk olimpijskich*, „Gazeta Lwowska” 1874, nr 29, s. 3.

²⁵ *Pole igrzysk olimpijskich*, „Gazeta Polska” 1874, nr 39, s. 2.

„Kurierze Codziennym”²⁶ oraz „Kurierze Warszawskim”. Świadczyło to zapewne o korzystaniu z tego samego, prawdopodobnie zagranicznego, źródła informacji. Treść dość lakonicznego komunikatu w każdym przypadku brzmiała mniej więcej tak:

Pole igrzysk olimpijskich w Grecji przekopane ma zostać wkrótce wspólnym kosztem rządów greckiego i niemieckiego celem wydobywania zabytków starożytnych, jakie się tam znajdować mogą. Komisja złożona z archeologów greckich i niemieckich będzie kierować tymi poszukiwaniami. Podług podań i domysłów badaczy starożytności całe lasy posągów pokrywać niegdyś miały Pole Olimpijskie. W namule potoku Alpheios zwłaszcza spodziewają się znaleźć wspaniałe zabytki sztuki starogreckiej. Stamtąd bowiem przed laty wydobyto posąg dłuta Fidiasza przedstawiający Zeusa, który odwieziony do Konstantynopola, uległ zniszczeniu podczas wielkiego pożaru w tym mieście²⁷.

Znamienne, że zarówno w tym cytowanym, najstarszym i opublikowanym w identycznej w zasadzie formie, komunikacie prasowym, jak i w wielu późniejszych passusach źródłowych pojawia się informacja o tym, że przedsięwzięcie było wspólną inicjatywą rządu greckiego i niemieckiego. Jednak w prasie podkreśli się później, że wykopaliska w Olimpii zostaną rozwiązane w sposób nowatorski od strony prawnej, z zachowaniem wszelkich praw państwa i narodu greckiego do odnalezionych zabytków, a jednocześnie zobowiązaniem się strony niemieckiej do pokrycia kosztów i zapewnienia fachowej, merytorycznej obsady całego projektu naukowego. Podkreślano w ten sposób, że wykopaliska na Peloponezie prowadzone są nie w sposób rabunkowy, jak w przypadku wielu wcześniejszych przedsięwzięć podobnego typu, realizowanych na obszarach kolonialnej dominacji lub imperialnego wpływu mocarstw europejskich, ale z poszanowaniem praw Greków do ochrony własnego dziedzictwa kulturowego, co stanowiło novum, jeśli chodzi o praktykę prac archeologicznych w XIX stuleciu. W takim tonie informowano chociażby w „Gazecie Polskiej”, gdzie obszerną korespondencję z Berlina opublikował przebywający wówczas w niemieckiej stolicy znany pisarz i obieżyświat Józef Ignacy Kraszewski²⁸.

Informacje te uzupełniono w czerwcu 1874 r. w „Gazecie Lwowskiej”, w której powołano się na ustalenia francuskiego tytułu prasowego „Temps”, co potwierdza wcześniejszą sugestię, że tego typu komunikaty prasowe o wykopaliskach w Olimpii były zapewne tłumaczeniami doniesień prasy zagranicznej. Podkreślono, że oryginały znalezisk pozostaną w Grecji, a Niemcy będą mieć wyłączne prawo do wykonania reprodukcji²⁹.

²⁶ *Kronika Zagraniczna*, „Kurier Codzienny” 1874, nr 34, s. 3.

²⁷ *Kronika zagraniczna*, „Kurier Warszawski” 1874, nr 42, s. 5.

²⁸ *Listy z Niemiec J.I. Kraszewskiego*, „Gazeta Polska” 1874, nr 190, s. 1.

²⁹ *Rozkopywanie pola igrzysk olimpijskich*, „Gazeta Lwowska” 1874, nr 127, s. 3.

Choć w latach siedemdziesiątych XIX w. taki sposób nawiązania współpracy w aspekcie poszukiwań starożytnych artefaktów mógł uchodzić za nowatorski, ze współczesnej perspektywy widać, że umowa związana z pracami w Olimpii nie została zawarta na zasadach partnerskich, ale stroną dominującą była strona niemiecka, która nie tylko zapewniała pełną obsadę merytoryczną, ale zyskiwała całkowitą kontrolę nad przebiegiem badań. Grecy zaś nie mieli realnego wpływu na kształt dociekań naukowych nad swoim własnym dziedzictwem. Takiego spojrzenia na sprawę, z oczywistych względów, nie mógł jednak prezentować Kraszewski. Z perspektywy dziewiętnastowiecznej już samo dopuszczenie strony greckiej do procesu decyzyjnego w kwestii kształtu prac mogło uchodzić za nowatorstwo i przykład bezinteresowności strony niemieckiej z jednej, a pewnej skuteczności państwa greckiego w dbaniu o swoje interesy z drugiej strony. Jak się później okaże, owa nowatorska umowa między rządem greckim i niemieckim stanie się wzorem dla innych tego typu przedsięwzięć (np. prac wykopaliskowych w Delfach)³⁰.

Niezależnie od przytaczania, że strona niemiecka, realizując program wykopalisk w Olimpii, wykazała się pewną elastycznością i skłonnością do ustępstw (by nie powiedzieć wielkoduszością), w prasie polskiej wielokrotnie pojawiało się przypomnienie, iż w pierwszej połowie XIX w. prace w Olimpii podjęli Francuzi, jednak nie przyniosły one spektakularnych rezultatów. W tym kontekście działalność misji niemieckich archeologów interpretowano — bez specjalnej życzliwości — jako przejaw polityki mocarstwowej, obliczonej na zmniejszenie wpływów Francji w regionie i zwiększenie własnych³¹. Być może taki sposób relacjonowania tego przedsięwzięcia świadczy o pewnych resentymentach wobec Niemców, które można było wyrażać publicznie w prasie zaboru rosyjskiego i austriackiego, wzmacnianych faktem, że lata siedemdziesiąte XIX w. to okres nasilającej się w Cesarstwie Niemieckim antypolskiej polityki i presji germanizacyjnej. Najdobitniej wyraził to cytowany już Kraszewski w dalszej części listu zamieszczonego na łamach „Gazety Polskiej”³². Pośrednim potwierdzeniem swego rodzaju rywalizacji francusko-niemieckiej może

³⁰ O samych planach podjęcia wykopalisk w Delfach informowano w 1882 r.: *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1882, nr 47, s. 4 oraz w „Dzienniku Poznańskim” 1882, nr 90, s. 3, jednak umowa zawarta między Grecją a Francją (a konkretnie szkołą artystyczną francuską w Atenach) ostatecznie nie doszła do skutku ze względu na podniesienie cła przez izby francuskie na rodzynki korynckie (!): *Badania naukowe i rodzenki*, „Dziennik Polski” 1889, nr 111, s. 2.

³¹ Dlatego też starano się pośrednio uderzać w politykę francuską prowadzoną w Grecji, podkreślając wyższość polityki niemieckiej, w szczególności nawiązując do umowy grecko-niemieckiej o wykopaliskach i „bezinteresownej” postawy Niemców, których motywacją było odzyskiwanie przez Grecję narodowego dziedzictwa i jednoczesna sugestia konieczności rozwoju niemieckiej sztuki narodowej, zob. *Ostatnia nota ministra Waddingtona*, „Dziennik Poznański” 1879, nr 85, s. 3; *Z parlamentu*, „Dziennik Poznański” 1880, nr 60, s. 2.

³² „Niemcom dziś o nic nie idzie bardziej nad wyparcie Francji ze stanowisk, które posłannictwo jej stanowiły, z protektoratu chrześcijan na Wschodzie, z opieki nad sztuką, z naukowych misji we Włoszech, w Grecji, w Konstantynopolu. W Rzymie szkołę i stowarzyszenia archeologiczne zakładają

być informacja zamieszczona na łamach „Dziennika Poznańskiego”, gdzie przy okazji wykopalisk w Olimpii donoszono o zarzutach niemieckiej prasy wobec Francji, sugerując podejmowanie przez władze tego kraju działań opóźniających uzyskanie grecko-niemieckiego konsensusu dotyczącego podjęcia decyzji w zakresie prowadzenia prac archeologicznych w miejscu antycznych igrzysk³³.

Na marginesie zaznaczmy charakterystyczną dla epoki skłonność do latynizowania kultury greckiej i przedstawiania jej poprzez łaciński filtr, w tym przypadku przejawiającej się określeniem Zeusa mianem Jowisza. Została ona ostatecznie porzucona i nie stosuje jej się już we współczesnej humanistyce. Drugą rzucającą się w oczy kwestią jest dość swobodne traktowanie nazw własnych — geograficznych i historycznych — świata greckiego. Współczesnego czytelnika szczególnie razi niefrasobliwe nazwanie wzgórz wznoszących się nad sanktuarium peloponeskim Olimpem. Ponadto sporadyczne informacje o szczegółach organizacyjnych i finansowych przedsięwzięcia podawano w prasie adresowanej głównie do pań, co może świadczyć o tym, że temat ten postrzegano jako mający potencjał zainteresowania szerszej publiczności³⁴.

Stosunkowo największą uwagę polskiej prasy zwróciły wykopaliska prowadzone w ramach pierwszej kampanii w latach 1875–1876 i początkowym okresie drugiej kampanii, który również przypadł na 1876 r. Przypuszczalnie mogło to być powiązane z kilkoma kwestiami: wzmożonym zainteresowaniem prasy zagranicznej będącej podstawowym źródłem dla polskich gazet i efektem nowości i oczekiwaniem na rezultaty wykopalisk oraz, co w ostatecznym rozrachunku udało się odkryć, by zapewne ocenić, czy nakład finansowy i organizacyjny rządu niemieckiego się opłacił. Informowano więc nawet nie tyle o postępie procesu odkopywania i rekonstrukcji samego sanktuarium w Olimpii, ile raczej o szczególnie interesujących bądź uznawanych za cenne artefaktach. Wcześniej jednak w numerze „Gazety Warszawskiej” z początku października 1875 r. pojawiła się informacja, że dokonano jedynie przygotowań przedwstępnych ze względu na okres żniw³⁵. Potem w polskich periodykach donoszono w zasadzie wyłącznie o efektach uzyskanych przez archeologów prowadzących prace w Olimpii.

Na początku stycznia 1876 r. do wykopalisk ponownie nawiązał Kraszewski w listach, pisząc, że jakąś część posągów opisanych w dziełach Pauzanasza i Pliniu-

Niemcy, kopią w Grecji, duchowieństwu przychodzą na pomoc w Turcji. Idzie o pozyskanie tego znaczenia, do którego prawo sobie przypisuje państwo niemieckie. Jest to ambicja szlachetna niezaprzeczenie, lecz zazdrością i współzawodnictwem nieco teraz przyćmiona. Niechęć przeciwko nieszczęśliwej Francji, dochodząca do dziecinnej zaciętości, niegodną jest istotnie wielkiego narodu, czującego w sobie siłę; pragnienie poniżenia, odczarowania, wydziedziczenia ze wszystkich sympatii-staje się śmiesznym”. *Listy z Niemiec J.I. Kraszewskiego*, „Gazeta Polska” 1874, nr 190, s. 1.

³³ *Poznań, 16 kwietnia*, „Dziennik Poznański” 1875, nr 87, s. 1.

³⁴ *Korespondencya Zagraniczna. Z Berlina*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1874/5, nr 1, s. 5.

³⁵ *Wykopaliska olimpijskie*, „Gazeta Warszawska” 1875, nr 227, s. 2.

sza już udało się wydobyć, prowadząc prace w miejscu, gdzie znajdowała się świątynia Zeusa. Jednak pisarz jasno dał do zrozumienia, że dotychczasowe wiadomości są dosyć lakoniczne, choć udało się potwierdzić, że niektóre fragmenty noszą nazwisko Pajoniosa. Mimo że Kraszewski dosyć regularnie w listach z Niemiec wspomina o wykopaliskach w Olimpii, to nie sposób oprzeć się wrażeniu, że traktuje je nieco ironicznie, gdyż w tym samym liście pisał: „Przyznajemy się, że nas żywiej te poszukiwania archeologiczne obchodzą niż nawet podatek od browarów (piwa nie pijamy)”³⁶. Wkrótce potwierdzono w prasie, że odnalezione fragmenty rzeczywiście są rzeźbą Nike dłuta Pajoniosa („Gwiazdka Cieszyńska”, „Gazeta Lwowska” i „Gazeta Narodowa” informowały o tym najwcześniej)³⁷, często przy tym podając krótką informację o autorze i okolicznościach powstania dzieła w starożytności. Wpływ wykopalisk w Olimpii na ówczesny świat nauki był znaczący, o czym pisano w niektórych gazetach. W szczególności zaczęto przychylniej spoglądać chociażby na dokonania archeologiczne Schliemanna³⁸.

Oprócz fragmentów rzeźby bogini zwycięstwa Nike informowano o innych znaleziskach w postaci rzeźb, takich jak chociażby Pallas Ateny³⁹. Przy tej okazji zdarzało się wspominać, że radość z odkrycia tak cennych zabytków starożytnej greckiej cywilizacji jest przede wszystkim duża w Berlinie, zważywszy na sytuację z 1872 r., gdy tamtejsze muzeum zakupiło kolekcję eksponatów ze starożytnej krainy Moab, które okazały się fałszywe⁴⁰.

W czasie pierwszej kampanii, jak informowały gazety (*pisownia oryginalna*):

Na polu igrzysk olimpijskich wykopano dotąd podług wykazu urzędowego kanclerstwa niemieckiego: 178 sztuk różnych rzeźb marmurowych, pomiędzy którymi znajdują się szczątki posągów, ośm głów lwich i t. p.; 685 przedmiotów bronzowych; 242 z terrakoty: 174 monet starogreckich i przeszło 800 bizanckich; 79 napisów i t. p. tak, że obecnie po pięciomiesięcznych kopaniach złożone zostało piękne muzeum z wykopalisk olimpijskich. Koszta jakie rząd niemiecki dotychczas wyłożył na te wykopaliska wynoszą 120 tysięcy mar.⁴¹

³⁶ *Listy z Niemiec J.I. Kraszewskiego*, „Gazeta Polska” 1876, nr 23, s. 1.

³⁷ *Wykopaliska olimpijskie*, „Gwiazdka Cieszyńska” 1876, nr 2, s. 15; *O robotach na polu Olimpijskim*, „Gazeta Lwowska” 1876, nr 18, s. 3; *Wykopaliska olimpijskie*, „Gazeta Narodowa” 1876, nr 2, s. 2.

³⁸ *Listy z Niemiec*, „Kronika Rodzinna” 1876, nr 5, s. 71.

³⁹ Informacje te ponownie pochodziły z zagranicznego źródła — niemieckiego „National Zeitung”: *Na polu igrzysk olimpijskich*, „Gazeta Lwowska” 1876, nr 286, s. 3. Tę samą treść zamieścił „Kurier Krakowski” 1876, nr 56, s. 3.

⁴⁰ *Kronika niemiecka*, „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 1876, nr 16, s. 191–192.

⁴¹ *Kronika Zagraniczna*, „Gazeta Handlowa” 1876, nr 235, s. 3. Notatka niemal tej samej treści pojawiła się też w „Gazecie Lwowskiej” 1876, nr 237, s. 3; „Kurierze Krakowskim” 1876, nr 4, s. 3;

Obszerny opis przebiegu pierwszej kampanii zamieszczono w czasopiśmie „Kłosa”. W zasadzie zawierał wszystkie wcześniej opublikowane informacje w różnych gazetach. Wspomniano dodatkowo o ekspedycji francuskiej z 1829 r., podczas której wszelkie znaleziska zostały wywiezione do Paryża. Podkreślono, że Niemcy przez pięć lat mają wyłączne prawo do wykonywania odlewów znalezisk oraz że wszelkie znaleziska zostaną w Grecji. Ponadto nieco przybliżono sylwetkę E. Curtiusa⁴². Poszerzone informacje zawarto także w „Przeglądzie Krytycznym”⁴³.

W prasie zaboru pruskiego z kolei zwracano większą uwagę na działalność rządu niemieckiego w zakresie wykopalisk olimpijskich. W listopadzie 1876 r. na posiedzeniu parlamentu niemieckiego rozpatrywano kwestię „memoriału dotyczącego wykopalisk w Olimpii”⁴⁴. Choć prasa nie wskazywała, jakie działania w tym zakresie dalej podjęto, to jednak półtora roku później poseł Reichensperger wniósł do rządu niemieckiego prośbę o „przedłożenie memoriału”, do czego rząd się zobowiązał. W tej samej notatce informowano, że w ekstraordynarium z 1878 r. zamieszczono sumę 150 tys. marek jako czwartą ratę pieniędzy przeznaczonych na wykopaliska w Olimpii, co zostało zatwierdzone przez parlament⁴⁵, a projekt dochodów i wydatków Rzeszy Niemieckiej na 1879 r. wskazywał na zapewnienie środków na piątą i zarazem ostatnią ratę w tej samej wysokości co poprzednia⁴⁶. Widać więc, że w odnalezionych passusach prasy polskiej wydawanej na terenie zaboru pruskiego dużą wagę przywiązywano do kwestii roli i pomocy rządu niemieckiego w wykopaliskach w Olimpii nie tylko w trakcie trwania pierwszej kampanii, o której najwięcej pisano w ogólności, ale też w latach następnych. Nie oznacza to jednak, że pomijano wątki typowo archeologiczne. Wydawało się wręcz, że po zapowiedzi w „Dzienniku Poznańskim” cyklów: „Safo i greckie poetki, nowe studium przypadku”, „O wykopaliskach obecnie dokonywanych w Olimpii” oraz „Igrzyska olimpijskie”, które zamieszczono w kolumnie „Kronika literacka, naukowa i artystyczna”, temat ten będzie częściej eksploatowany. Jednak ostatecznie gazeta skupiła się wyłącznie na pierwszym temacie, a w kolejnych numerach w zasadzie zaniechano rozwijania pozostałych wątków⁴⁷.

Zdecydowanie mniej informacji pojawiło się w prasie polskiej na temat dokonania zespołu E. Curtiusa w następnych latach. W 1877 r. do wykopalisk nawiązał w za-

„Tygodniu Literackim, Artystycznym, Naukowym i Społecznym” 1876, nr 8, s. 127 i „Dzienniku Poznańskim” 1876, nr 242, s. 5.

⁴² *Korespondencye Czasopisma „Kłosa”, „Kłosa”* 1876, nr 594, s. 311–312.

⁴³ *Wiadomości z literatury naukowej obcej. Przegląd najnowszych prac na polu archeologii i historii sztuki*, „Przegląd Krytyczny” 1876, nr 6, s. 234–238. Zaznaczono również, że Niemcy nie byli pierwszymi, którzy wpadli na pomysł prowadzenia wykopalisk w Olimpii, wcześniej taką próbę podjęli Francuzi.

⁴⁴ *Niemcy. Berlin, 2 listopada*, „Dziennik Poznański” 1876, nr 252, s. 2.

⁴⁵ *Niemcy. Berlin, 29 marca*, „Dziennik Poznański” 1878, nr 75, s. 3.

⁴⁶ *Etat na r. 1879 Rzeszy niemieckiej*, „Dziennik Poznański” 1879, nr 40, s. 2.

⁴⁷ *Kronika literacka, naukowa i artystyczna*, „Dziennik Poznański” 1876, nr 232, s. 1.

sadzie tylko Kraszewski w „Listach z Niemiec” z właściwą sobie ironią oraz sceptycyzmem wobec dotychczasowych dokonań na tym polu archeologów niemieckich, a także wbrew powszechnej — według niego — ekscytacji znaleziskami⁴⁸. W 1878 r. Kraszewski ponownie poświęcił fragment tekstu wykopaliskom w Olimpii, tym razem jednak wspominał jedynie o wielkiej liczbie torsów, jakie tam odkopano, i pozwolił sobie na ogólną uwagę, że w wielu miejscach Europy prowadzi się prace archeologiczne, a sami badacze nie powinni wysuwać zbyt pochopnych wniosków, jak uczynił to Schliemann w Mykenach⁴⁹. Prócz tekstów Kraszewskiego w 1878 r. informacje o wykopaliskach pojawiły się na łamach „Gazety Lwowskiej”, gdzie doniesiono o odkryciu pozostałości Leonidajonu — budynku, w którym na czas trwania igrzysk przebywali najbardziej dostojni goście⁵⁰, a także o innych znaleziskach⁵¹.

Przebieg kolejnych kampanii i postępy w pracach wykopaliskowych w miejscu rozgrywania starożytnych igrzysk olimpijskich niemal nie pojawiały się na łamach prasy polskiej. Jedynie sporadycznie, niejako z kronikarskiego obowiązku (a może po prostu przypadkowo taka informacja wpadła w ręce redakcji), podawano aktualny stan liczbowy znalezisk⁵² czy też donoszono o ważnych odkryciach, takich jak znalezienie prawej nogi posągu Hermesa czy torsu posągu jednego z cesarzy⁵³. Była to w zasadzie jedyna bieżąca wzmianka o odnalezieniu fragmentu rzeźby „Hermesa z małym Dionizosem”, uznanej później za jeden z najcenniejszych zabytków odkrytych przez niemieckich archeologów w Olimpii. Już po zakończeniu wykopalisk — w 1884 r. ukazał się w „Tygodniku Powszechnym” artykuł poświęcony tej rzeźbie. Było to związane z jej rekonstrukcją w odlewie gipsowym przez berlińskiego profesora Schapera⁵⁴. Powyższe informacje przeplatano doniesieniami o podjęciu decyzji o utworzeniu w Olimpii muzeum, gdzie wszystkie odkryte znaleziska zostałyby umieszczone, czym zainteresował się sam król Grecji⁵⁵, a także krytyką ze strony Kraszewskiego o niewspółmiernych wydatkach rządu niemieckiego na wy-

⁴⁸ *Korespondencya z Niemiec*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1878, nr 23, s. 270–271.

⁴⁹ *Listy J.I. Kraszewskiego*, „Kłosa” 1878, nr 677, s. 396.

⁵⁰ *Wykopaliska olimpijskie*, „Gazeta Lwowska” 1878, nr 278, s. 3. We lwowskim czasopiśmie „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny” 1878, nr 69, s. 526 pojawiła się z kolei bardzo lakoniczna wzmianka o odkryciu kolejnych wspaniałych budowli w Olimpii, nie sprecyzowano jednak jakich. W tym samym komunikacie podano, że Heinrich Schliemann odkrył na Itace tzw. miasto Homerowe.

⁵¹ *Na polu igrzysk*, „Gazeta Lwowska” 1878, nr 93, s. 4.

⁵² *Starożytności*, „Tygodnik Powszechny” 1879, nr 41, s. 655.

⁵³ *Wykopaliska olimpijskie*, „Gazeta Lwowska” 1880, nr 7, s. 3.

⁵⁴ *Hermes Praxytelesa uzupełniony przez Schapera*, „Tygodnik Powszechny” 1884, nr 23, s. 360, 365. Sam artykuł został uzupełniony ryciną przedstawiającą zrekonstruowaną rzeźbę, co z pewnością bardziej oddziaływało na czytelnika niż sam tekst. Dodatkowo w pochlebnych słowach wyrażano się o pracach wykopaliskowych zespołu pod kierunkiem Curtiusa i ich efektach.

⁵⁵ *Wykopaliska olimpijskie*, „Gazeta Lwowska” 1879, nr 140, s. 3.

kopaliska do osiągniętych — jego zdaniem — mizernych efektów⁵⁶. Dodać jednak należy, że była ona raczej odosobniona, ponieważ odmienną opinię wyrażano w wielu innych periodykach⁵⁷. Okazję do wzmianki o pracach archeologicznych w Olimpii stanowił odbywający się w 1880 r. w Berlinie kongres antropologów niemieckich, którym Schliemann poświęcił swój odczyt, po czym uroczystie otwarto w gmachu izby deputowanych wystawę wykopalisk w obecności następcy tronu⁵⁸.

Do wykopalisk nawiązano również w związku z wykładem filologa klasycznego Ludwika Ćwiklińskiego, późniejszego rektora Uniwersytetu Lwowskiego, w sali ratuszowej we Lwowie, dotyczącym dziejów starożytnej Grecji z uwzględnieniem wykopalisk olimpijskich niemieckich archeologów, a także charakterystyki antycznych igrzysk olimpijskich⁵⁹. Ćwikliński odbył podróż do Olimpii w 1878 r., był więc naocznym świadkiem przebiegu prac wykopaliskowych zespołu Curtiusa⁶⁰. Wspomniany odczyt, a następnie artykuł opublikowany w 1887 r. w „Przeglądzie Polskim” stał się pokłosiem tej wizyty⁶¹. Bardzo podobną formę przyjął Adolf Pawiński, który dwa lata wcześniej opublikował obszerną relację z prac wykopaliskowych w Olimpii, wspominając antyczne greckie agony olimpijskie. Jej cennym uzupełnieniem okazały się ryciny odnalezionych rzeźb, ogólnego widoku odkopanych pozostałości budowli i tympanonu świątyni Zeusa⁶².

Specyficznymi informacjami „bieżącymi” o Olimpii stały się z kolei doniesienia prasowe o wizycie w kompleksie głów państw: cesarza niemieckiego Wilhelma II w 1889 r.⁶³ oraz carewicza rosyjskiego w 1891 r. W wypadku tego drugiego w gazetach polskich wydawanych na terenie zaboru rosyjskiego zamieszczano obszerne relacje, które nierzadko zajmowały całą stronę tytułową wydania lub jej większość. Podróż do Grecji następcy rosyjskiego tronu była okazją do opisanie ówczesnego ukształtowania terenu Olimpii, krótkiej historii, wspomnienia, że znajduje się tam muzeum, wzmianki o dwóch najważniejszych znaleziskach: „Hermesie” i „Nike”, a także o ruinach odkrytych obiektów. Nie zabrakło też informacji, że odbywały się tam co cztery lata

⁵⁶ *Listy J.I. Kraszewskiego*, „Kłosa” 1879, nr 716, s. 180.

⁵⁷ *Wykopaliska Pergamu*, „Przegląd Biblijograficzno-Archeologiczny” 1881, nr 12, s. 590.

⁵⁸ O tym wydarzeniu wspomniano w: *Kongres antropologów niemieckich*, „Dziennik Poznański” 1880, nr 179, s. 2; *Kongres antropologów niemieckich w Berlinie*, „Wiek” 1880, nr 176, s. 3; *Echa zagraniczne*, „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 1880, nr 33, s. 395.

⁵⁹ *Odczyt dr. Ćwiklińskiego*, „Gazeta Lwowska” 1886, nr 293, s. 4.

⁶⁰ J. Knopek, *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 1997, s. 133.

⁶¹ L. Ćwikliński, *Olimpia. Historia i pomniki sztuki*, „Przegląd Polski” 1887, t. 84, z. 250, s. 1–31. Na niemal trzydziestu stronach Ćwikliński scharakteryzował Olimpię, opisał dosyć szczegółowo antyczne igrzyska olimpijskie, przebieg pracy wykopaliskowych oraz najważniejsze znaleziska archeologów niemieckich.

⁶² Zob. A. Pawiński, *Gród Olimpijski zpod zwalisk odsłonięty*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, nr 137, s. 101–102; nr 138, s. 117–118; nr 139, s. 144.

⁶³ *Ostatnia poczta*, „Gazeta Lwowska” 1889, nr 219, s. 5. Informacja praktycznie takiej samej treści pojawiła się też w: *Przegląd Polityczny*, „Czas” 1889, nr 219, s. 1. O planowanej wizycie cesarza w Grecji donosił także „Dziennik Poznański” 1889, nr 218, s. 3.

igrzyska. Przy tej okazji pojawiło się twierdzenie (*pisownia oryginalna*): „Niema potrzeby wyjaśniać chyba znaczenia tych igrzysk dla starożytnej Hellady”⁶⁴.

Pozostaje więc w sferze spekulacji, jaki poziom wiedzy miało ówczesne społeczeństwo polskie w zakresie starożytnych olimpijskich agonów, gdyż w wypadku wykładu Ćwiklińskiego autor artykułu stwierdził, że „w najprzystępniejszy i prawdziwie wykwinny sposób zaznajomił z przedmiotem tak mało u nas znanym”⁶⁵.

Nie zawsze jednak relacje z wykopalisk w Olimpii traktowano z pełną powagą, nierzadko przedstawiając je jako ciekawostkę i zestawiając w towarzystwie doniesień błahych lub też swobodnych spekulacji, jak miało to miejsce w numerze czwartym „Kuriera Krakowskiego” z 1876 roku⁶⁶. Zjawisko to może zaskakiwać o tyle, że choć współczesna Grecja jawiła się jako kraj odległy i nierozpoznany, przez co inicjatywy rządu i społeczeństwa greckiego bywały traktowane z przymrużeniem oka przez polskich publicystów (zostało to udokumentowane przez Włodarczyka i Potrzuskiego w odniesieniu do igrzysk Evangelosa Zappasa z lat 1859–1889)⁶⁷, to jednak kulturę antyczną traktowano jako filar europejskiej cywilizacji i wspólne dziedzictwo, rzecz niegodną trywializacji i lekceważenia. Z drugiej jednak strony, niektóre publikacje prasowe, szczególnie z periodyków fachowych (ale nie tylko), każą przypuszczać, że bardziej świadomy czytelnik, zwłaszcza w Galicji, a częściowo też w Królestwie Polskim, mógł mieć niezłe rozeznanie w badaniach naukowych i wykopaliskach prowadzonych w basenie Morza Śródziemnego. Świadczy o tym choćby artykuł zamieszczony przez Ćwiklińskiego w „Przeglądzie Polskim” w 1887 r., minicykl Pawińskiego w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1885 roku, „Przeglądzie Biblijograficzno-Archeologicznym” z 1881 r. czy felieton z czerwca 1880 r. opublikowany w krakowskim czasopiśmie „Czas”, w którym autor, narzekający na brak wydarzeń kulturalnych tzw. sezonu ogórkowego, spekuluje, czy ktokolwiek z archeologów pracujących w świecie śródziemnomorskim (i nie tylko) mógł znaleźć dowód na to, że starożytnym nuda doskwierała równie mocno jak współczesnym⁶⁸.

Prawdopodobnie jedną z ostatnich okazji w prasie polskiej u schyłku XIX w., by przypomnieć wykopaliska w Olimpii prowadzone przez Niemców, była informacja związana ze śmiercią Curtiusa. Zwracano uwagę na jego dorobek naukowy, pełnienie funkcji w różnych instytucjach i dokonania związane z pracami archeologicznymi w Olimpi⁶⁹.

⁶⁴ *Podróż Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza następcy tronu na Wschód*, „Kurier Warszawski” 1891, nr 102, s. 1. Bardzo podobne relacje pojawiły się też w „Gazecie Świątecznej” 1891, nr 539, s. 1 i „Kurierze Porannym” 1891, nr 104, s. 1.

⁶⁵ *Odczyt dr. Ćwiklińskiego*, „Gazeta Lwowska” 1886, nr 293, s. 4.

⁶⁶ „Kurier Krakowski” 1876, nr 4, s. 3

⁶⁷ A. Włodarczyk, K. Potrzuski, *Igrzyska panhelleńskie...*, s. 20–32.

⁶⁸ *Kronika wiedeńska*, „Czas” 1880, nr 145, s. 1.

⁶⁹ *Ernst Curtius*, „Gazeta Narodowa” 1896, nr 198, s. 3; *Profesor Ernst Curtius*, „Gazeta Lwowska” 1896, nr 159, s. 4.

Wnioski

Zainteresowanie pracami wykopaliskowymi w Olimpii prowadzonymi przez archeologów niemieckich pod kierunkiem E. Curtiusa wykazywała przede wszystkim prasa codzienna. Dzienniki, które zamieszczały informacje na ten temat, czyniły to najczęściej w formie krótkich notatek o charakterze faktograficznym. Ich źródłem były zazwyczaj doniesienia zaczerpnięte z prasy zagranicznej, głównie niemieckiej, przetłumaczone na język polski. Niekiedy nie do końca wiadomo, gdzie tego typu notatkę zamieścić, dochodziło więc do sytuacji, że obok informacji dotyczących wykopalisk olimpijskich znajdowały się trąące tanią sensacją ciekawostki. Redakcje dzienników publikowały tego typu doniesienia w dziale „Rozmaitości” lub „Kronika”, najczęściej na trzeciej stronie wydania, i nie wyróżniano ich specjalną cześcią bądź nie umieszczano w centrum strony, by były lepiej zauważalne. Od tej reguły istniały także wyjątki. Przykładowo w prasie zaboru rosyjskiego, gdy opisywano podróż carewicza do Grecji, zamieszczono ją na stronie tytułowej, którą zajmowała niemal w całości. Dzięki temu informacje o Olimpii i efektach prac wykopaliskowych, choć z pewnością przypadkowo, trafiały na miejsce bardziej poczytne, które trudno było przeoczyć.

Relacje z wykopalisk w Olimpii pojawiały się również w specjalistycznych czasopismach adresowanych do elit społecznych, obcujących na co dzień ze sztuką i wytworami kultury wysokiej. Wówczas przyjmowały charakter reportaży i analiz specjalistycznych. Wiele z nich opublikowano już po zakończeniu prac archeologicznych u stóp wzgórza Kronion, miały więc także charakter podsumowujący efekty całego przedsięwzięcia i relacjonujące zbiorczo jego wyniki. Ich cenne uzupełnienie stanowiły ryciny i ilustracje⁷⁰.

W niemal wszystkich relacjach i notatkach dominuje wątek związany z osiągnięciami z zakresu historii sztuki. Niejako symbolem wykopalisk stała się rzeźba „Hermesa z małym Dionizosem” dłuta Praksytelesa oraz pozostałości świątyni Zeusa w Olimpii. Wielokrotnie przy okazji informacji o nowych znaleziskach wzmiankowano, choćby skrótowo, o historii danej rzeźby czy budowli, podawano, kiedy powstała, kto był jej autorem wraz z krótką biografią. Zwracano uwagę na walory estetyczne rzeźb i opisywano ich wpływ na rozwój sztuki w antyku oraz w kolejnych epokach. Zresztą wspomniane ilustracje i ryciny przedstawiały wyłącznie odkryte rzeźby lub świątynię Zeusa w Olimpii wraz z poszczególnymi jej elementami. Wykopaliska stanowiły zatem przede wszystkim dla polskiego czytelnika źródło do dziejów architektury i sztuki greckiej.

⁷⁰ Przykładem takiego podsumowującego artykułu był tekst zatytułowany *Wykopaliska olimpijskie* i opublikowany w warszawskim „Tygodniku Powszechnym” 1885, nr 32, s. 509–510, zawierający również, jako jeden z niewielu również ryciny i ilustracje.

Znamienne, że w niewielu passusach źródłowych pojawia się odniesienie do antycznych igrzysk olimpijskich jako kolebki europejskiego i światowego sportu. Z wyjątkiem specjalistycznych artykułów Ćwiklińskiego i Pawińskiego dało się zauważyć jedynie krótkie fragmenty przypominające, że wykopaliska są prowadzone na polu igrzysk olimpijskich, lub wręcz stwierdzenie, że każdy wie, czym były igrzyska olimpijskie w starożytności i nie ma potrzeby rozwijania tego wątku. Potwierdza to charakter relacji, w których w większości próżno szukać informacji o odkopaniu rzeźb lub budowli, których przeznaczenie było typowo sportowe i związane z organizacją oraz przebiegiem igrzysk olimpijskich. Tym bardziej warto podkreślić znaczenie artykułów Ćwiklińskiego i Pawińskiego, którzy opisali fenomen igrzysk olimpijskich w starożytności, ich przebieg, konkurencje sportowe, zasady uczestnictwa, nagrody, a także to, w jakim celu antyczni Grecy je organizowali i podkreślali związki sportu i sztuki⁷¹.

Artykuły Ćwiklińskiego i Pawińskiego stanowią jednak wyjątek wśród wszystkich innych, podejmujących problematykę wykopalisk w Olimpii. Zapewne sięgała po nie niewielka część czytelników i przede wszystkim nie wydaje się, by prace prowadzone przez archeologów niemieckich w kolebce olimpijskich agonów i ich recepcja w prasie polskiej miały wydatny wpływ na rozwój kultury fizycznej i ruchu sportowego na ziemiach polskich pod zaborami. A trzeba pamiętać, że mimo utworzenia w 1867 r. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie rywalizacja sportowa jako chęć udowodnienia mistrzostwa w danej dyscyplinie i jako zjawisko społeczne znajdowała się dopiero w fazie początkowej. Niewiele osób wiedziało, czym ów fenomen sportu jest, jak go uprawiać i czy wiązać go z igrzyskami olimpijskimi w starożytności, stąd też być może wyjaśnienie, dlaczego zdecydowanej większości autorów przekazów prasowych zupełnie nie interesowały agony, jakie się tam odbywały, a o pentatlonistach, zapaśnikach czy pięściarzach próżno szukać wzmianki. Znamienny jest również fakt, że mimo istnienia już w tamtym czasie specjalistycznych czasopism gimnastyczno-sportowych (np. „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” wydawany od 1881 r. we Lwowie) kwestia wykopalisk została przez nie całkowicie pominięta. Sam Pawiński zresztą mimo obszernego opisu starożytnych igrzysk porównywał je bardziej do turniejów średniowiecznych czy wystaw światowych, które miejscami nazywano igrzyskami olimpijskimi, niż do modelu rywalizacji sportowej w anglosaskim wydaniu.

O ile zatem, jeśli widziane na własne oczy odkrycia i zmiany w Olimpii mogły oddziaływać na umysł Pierre’a de Coubertina i — być może — podsuwać mu sugestywne wizje igrzysk we współczesnym świecie, o tyle raczej nie miały szansy oddziaływać w taki sposób na polskiego czytelnika, którego w znakomitej większości publicyści i reporterzy nie wyposażyli w możliwość spojrzenia na Olimpię jako sanktuarium współzawodnictwa fizycznego.

⁷¹ L. Ćwikliński, *Olimpia...*, s. 9. Poza rywalizacją sportową Ćwikliński i Pawiński doceniają igrzyska i ćwiczenia fizyczne jako element wychowania obywatelskiego.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Coubertin P. de, *Mémoires Olympiques*, Lozanna 1932.
 Kochanowski J., *Elegiarum libri IV. eiusdem Foricoenia sive Epigrammatum libellus*,
 Kraków 1584.
 Wiernikowski J.N., *Oda pithyjska Isza Pindara*, S.l.; s.n. 1823.
 Wiernikowski J.N., *Niektóre celniejsze ody Pindara: z potrzebnemi do ich zrozumienia
 objaśnieniami, textem greckim i tłumaczeniem prozaicznym*, Wilno 1824.

Źródła prasowe

- „Bulletin du Comité International des Jeux Olympiques” 1894.
 „Czas” 1880, 1882, 1889.
 „Dziennik Polski” 1889.
 „Dziennik Poznański” 1875–1876, 1878–1880, 1882, 1889.
 „Gazeta Handlowa” 1876.
 „Gazeta Lwowska” 1874, 1876, 1878–1880, 1886, 1889, 1896.
 „Gazeta Narodowa” 1876, 1896.
 „Gazeta Polska” 1874, 1876.
 „Gazeta Świąteczna” 1891.
 „Gazeta Warszawska” 1875.
 „Gwiazdka Cieszyńska” 1876.
 „Kłosa” 1876, 1878–1879.
 „Kronika Rodzinna” 1876.
 „Kurier Codzienny” 1874.
 „Kurier Krakowski” 1876.
 „Kurier Poranny” 1891.
 „Kurier Warszawski” 1874, 1891.
 „Przegląd Biblijograficzno-Archeologiczny” 1881.
 „Przegląd Krytyczny” 1876.
 „Przegląd Polski” 1887.
 „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 1876, 1880.
 „Tydzień Literacki, Artystyczny Naukowy i Społeczny” 1876, 1878.
 „Tygodnik Ilustrowany” 1885.
 „Tygodnik Mód i Powieści” 1874/5, 1878.
 „Tygodnik Powszechny” 1879, 1884–1885.
 „Wiek” 1877, 1880.

Opracowania

- Burns F., *Robert Dovers Cotswold Olympick Games: the use of the term Olympick*, „Olympic Review” 1985, nr 210, s. 230–236.
 Downey G., *A History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton 1961.
 Downey G., *The Olympic Games of Antioch in the Fourth Century A.D.*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1939, vol. 70, s. 428–438.

- Fellman B., *The History of Excavations at Olympia*, „Olympic Review” 1973, nr 64–65, s. 109–118.
- Fountoulis I., Mariolakos H., Mavroulis S., Ladas I., *Flood periods during prehistoric and historical times on the Kladeos River: ancient Olympia*, [w:] *Proceedings of 8th international hydrogeological congress of Greece*, red. G. Migiros, G. Stamatis, G. Stournaras, 2008, s. 809–818.
- Kern O., *Curtius, Ernst*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, red. O. Kern, t. 47, Lipsk 1903, s. 580–597.
- Knopek J., *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 1997.
- Lennartz K., *Kenntnisse und Vorstellungen von Olympia und den Olympischen Spielen in der Zeit von 393–1896*, Schorndorf 1974.
- Lennartz K., *Olympia and history*, „Olympic Review” 1973, nr 64–65, s. 272–321.
- Lipoński W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012.
- Miller S.G., *Starożytni olimpijczycy*, przeł. I. Żółtowska, Warszawa 2006.
- Młodzikowski G., *U źródeł nowożytnego olimpizmu — kongresy Sorbona 1892 i 1894*, „Kultura Fizyczna” 1988, nr 7–8, s. 11–14.
- Radford P., *The Olympic Games in the long eighteenth century*, „Journal for Eighteenth-Century Studies” 2012, vol. 35, z. 2, s. 161–184.
- Redmond G., *Toward Modern Revival of the Olympic Games: The Various „Pseudo-Olympics” of the 19th-Century*, [w:] *The Olympic Games in Transition*, red. J.O. Segrave, D. Chu, Champaign 1988.
- Remijnsen S., *The Introduction of Antiochene Olympics: A Proposal for a New Date*, „Greek, Roman, and Byzantine Studies” 2010, vol. 50, s. 411–436.
- Remijnsen S., *The So-Called “Crown-Games”: Terminology and Historical Context of the Ancient Categories for Agones*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 2011, vol. 177, s. 97–109.
- Rozmiarok M., *Pseudo-Olympics in the Grand Duchy of Posen: The Forgotten Sports Heritage of Greater Poland*, „The International Journal of the History of Sport” 2020, vol. 37, z. 15, s. 1517–1530.
- Segrave J., *The Olympic Games 393 AD – 1896 AD: the genealogy of an idea in literature, music, and dance*, „Olympika: The International Journal of Olympic Studies” 2004, vol. 13, s. 53–74.
- Słapek D., *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Kraków – Warszawa 2010.
- Słapek D., *Terra incognita? Sport antyczny w historiografii polskiej (początki)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2018, t. 17, nr 2, s. 11–56.
- Vandenberg P., *Śladami przeszłości. Największe odkrycia archeologów*, przeł. J. Sidorek, Warszawa 2003.
- Weiler I., *Theodosius I. und die Olympischen Spiele*, „Nikephoros” 2004, R. 17, s. 53–75.
- Włodarczyk A., *Koniec starożytnych igrzysk olimpijskich w świetle źródeł antycznych i bizantyjskich*, [w:] *Sport i turystyka w perspektywie nauk społecznych: tradycja i współczesność*, red. M. Zowiśło, J. Kosiewicz, Kraków 2019, s. 93–101.
- Włodarczyk A., *Za kulisami kongresu dla wznowienia igrzysk olimpijskich — początki instytucjonalizacji idei*, [w:] *Kultura fizyczna a instytucjonalizacja*, red. Z. Dziubiński, M. Jasny, Warszawa 2020, s. 313–326.

- Włodarczyk A., Potrzuski K., *Igrzyska panhelleńskie (1859–1889) w świetle XIX-wiecznej prasy polskiej zaboru austriackiego i rosyjskiego*, „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe” 2022, t. 5, nr 4, s. 11–35.
- Włodarczyk A., Rozmiarek M., *Circus shows in nineteenth-century Poland as pseudo-Olympics*, „Sport in History” 2022, vol. 43, nr 1, s. 1–27.
- Włodarczyk A., Rozmiarek M., *Giovanni Mario Crescimbeni i poetyckie agony w rzymskiej Akademii Arkadyjskiej*, „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe” 2018, t. 1, nr 2, s. 11–26.
- Włodarczyk A., Rozmiarek M., *The chronology and naming of seventeenth-century pseudo-Olympics in the British Isles*, „Sport in History” 2021, vol. 41, nr 2, s. 159–180.
- Włodarczyk A., Rozmiarek M., *The Reception of Ancient Olympic Epinikia in Sixteenth- and Seventeenth-Century European Poetry*, „European Review” 2023, vol. 31, z. 1, s. 28–44.
- Wroczyński R., *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1979.
- Żmuda-Pałka M., Siwek M., *Ancient Physical Culture in Polish-Language Literature of the Enlightenment*, „The International Journal of the History of Sport” 2021, vol. 38, z. 2–3, s. 203–226.